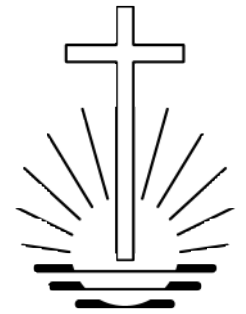


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Rok 17 · Nr 2 · Luty 2005

Roztropnie i rzetelnie

Gdy Dawid stanął w obliczu zadania, aby jako król rządzić narodem, to wyraził życzenie, żeby Pan przychylił się do niego swoim błogosławieństwem i swoją mądrością. Chciał starać się działać roztropnie i rzetelnie. Przeżywanie bliskości Boga jest też naszym życzeniem. Dlatego również winniśmy wykazywać roztropność i rzetelność.

Co to oznacza postępować roztropnie w wierze? Stale mieć przed oczami Boże przykazania i starać się z jak najlepszych sił wypełniać wolę Najwyższego i według niej kierować się w życiu, a także stale pamiętać o skutkach czynów. Roztropnym jest się też wtedy, kiedy postępuje się w bojaźni Bożej, w modlitwie powierza się wszechmocy Bożej i daje się prowadzić przez Boga.

Rzetelnie postępuje ten, kto żyje w sposób odpowiedzialny, wierny, szczerzy i uczciwy. Te cnoty mają znaczenie zarówno w życiu codziennym, jak i w wierze. Kto szczerze wierzy Panu i trwa w wiernym naśladownictwie, ten postępuje bogobojnie, mądrze i rozsądnie. Może więc też doświadczać, że Bóg się do niego przybliża.

Następuje to w każdym nabożeństwie przez Słowo i łaskę. Chociaż bardzo różne są stany dusz, od wielce uszczęśliwionych do głęboko zasmuconych, to jednak Słowo Boże może każdego pocieszyć, błogosławić, wzmocnić i rozradować. Bez Słowa Bożego nie ma błogości. Bez łaski z ofiary Chrystusa nie ma zbawienia!

Bóg przybliży się do nas także pocieszeniem i pokojem. Gdy stoimy przy trumnie kogoś dla nas miłego i z płaczem się żegnamy, gdy ból pali w duszy, a także czujemy się samotni i opuszczeni, wtedy Bóg pociesza poprzez działalność swego Ducha, którego Jezus określił Poczyszycielem. Prawdziwego pokoju dostępujemy wtedy, kiedy po odpuszczeniu grzechów z wiarą przyjmujemy słowa: „Pokój Zmartwychwstałego niech będzie z wami”.

Pan przybliży się do nas także poprzez ochronę i służbę anielską. Wkłada do naszego serca radość i błogosławi nasze starania celem osiągnięcia godności na dzień Pański. Przybliżenie Pana oznacza też dla nas przede wszystkim obiecanie ponowne przyjscie Jezusa, podczas którego zabierze swoich do siebie. Chcąc mieć w tym udział postępujemy roztropnie i rzetelnie, wykazując szczerłość serca, nieustanne pragnienie łaski oraz tęsknotę za wieczną społecznością z Bogiem i Jego Synem.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Bracia i siostry zgromadzeni
w zborze Kitchener



Główny Apostoł z apostołami w pokoju dla służbów



„To były błogosławione dni!”
– tak Główny Apostoł
zreassume wrażenia

swoich odwiedzin w Kitchener i Brampton w Kanadzie,
w dniach od 29 października do 2 listopada 2004 roku.

Główny Apostoł w Kitchener - Kanada

Punktem kulminacyjnym podróży do jesiennej Kanady było nabożeństwo 31 października w Kitchener. Służbę Głównego Apostoła przeżyło 4263 braci i siostr w 61 zborach, do których nabożeństwo było transmitowane satelitarnie. Ponadto Główny Apostoł przeniósł w stan spoczynku dwóch apostołów i dwom parom udzielił błogosławieństwa z okazji srebrnych godów.

Apostoł okręgowy pomocniczy Harold Eckhardt (67 lat) przeszedł w stan spoczynku po 49-letniej działalności jako sługa Boży. Jako apostoł służył ostatnie jedenaście lat, w tym dziewięć lat jako apostoł okręgowy pomocniczy. „Działał z dobrotliwym i troskliwym sercem, jak i z wielką mądrością w jedenastu krajach Ameryki Północnej i Łacińskiej, w Afryce Wschodniej i w Azji” – w ten sposób scharakteryzował tego sługę Bożego Główny Apostoł.

W stan spoczynku przeniesiony został również apostoł Edward Deppner (67 lat). W wieku piętnastu lat już został powołany na poddiakona, a tym

samym jako sługa Boży służył 52 lata. W 1981 roku, w Hanowerze, Główny Apostoł Hans Urwyler powołał go na urząd apostoła i dał polecenie służenia narodowi Bożemu w Demokratycznej Republice Konga, dawnym Zairze. „Apostoł działał też misyjnie w innych krajach oraz z wielkim entuzjazmem i błogosławieństwem współdziałał w rozwoju dzieła Bożego”, zaakcentował Główny Apostoł.

Następnie z okazji 25-lecia związku małżeńskiego otrzymali błogosławieństwo apostoł Reinhard Jabs i jego żona Sylvia oraz biskup Michael Wagner i jego żona Angela.

Ponadto, w sobotę 30 października, Główny Apostoł zwiedził kościół w Brampton, niedaleko Toronto, gdzie też uczestniczył w koncercie. W sobotę wieczorem apostoł okręgowy Leslie Latorcai oprowadził Głównego Apostoła i towarzyszące mu osoby po nowych pomieszczeniach administracyjnych Kościoła terytorialnego Kanada w Kitchener.

„Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ujść przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym”.

- Ew. Łukasza 21, 36 -



Umiłowani bracia i siostry w Panu! Najpierw chciałbym wyrazić swoją radość z ponownego bycia pośród was i służenia dzieciom Bożym w Kana dzie. Rok temu byłem tu ze smutnego powodu – na uroczystości pogrzebowej apostoła okręgowego Krausa. Teraz widzimy się ponownie i jesteśmy wdzięczni, że zostaliśmy zaproszeni przez Boga do Jego domu, gdzie znowu chce nam służyć i pobłogosławić, darować łaskę i zbawienie, darować nowy pokój i co jest bardzo potrzebne w dzisiejszym czasie, pozwolić nam doznać radości w Panu i w Jego dziele.

W Biblii czytamy o Janie Chrzcicielu, że wysłał dwóch uczniów do Jezusa z pytaniem: „Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego oczekiwamy?” (Ew. Łukasza 7, 19) To jest przecież straszne, taka zmiana w usposobieniu Jana! Wcześniej z gorliwością wskazywał na Syna Boże-

go. Później miał wątpliwości, czy to rzeczywiście był Mesjasz. Kiedy Jezus to usłyszał, powiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi, coście widzieli i słyszeli:...” – gdyż w tamtym czasie uzdrowiał wielu chorych – „Ślepi odzyskują wzrok, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, a głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, ubogim opowiadana jest ewangelia. A błogosławiony jest ten, który się mną nie zgorszy”. (Ew. Łukasza 7, 22. 23)

Bracia i siostry, to jest też aktualne w naszym czasie! Pewnego dnia wkroczyliśmy na drogę wiary lub podczas konfirmacji byliśmy błogosławieni i w sercach mieliśmy wielką radość. Czy w wyniku jakichkolwiek okoliczności, szczególnych przeżyć, rozczarowań, nie mogłoby się pojawić w sercu powątpiewanie i pytania: Czy naprawdę jestem dzieckiem Bożym? Czy to jest dzieło Pana? Czy jesteśmy na właściwej drodze do celu, do dnia Pańskie-

go? Do tych dusz także skierowane są słowa: Spójrz na wszystko co dziś dokonuje się w dziele Bożym. Wielu, którzy nie widzieli, teraz widzą plan Boży. Wielu, którzy nie słyszeli, teraz słyszą głos Dobrego Pasterza. Tacy, którzy wewnętrznie byli umarłymi, zostali wzbudzeni do nowego życia. Odpuszczane są grzechy, tak że trędowaci zostają oczyszczeni. Niemniej i do nas odnoszą się słowa: „Błogosławiony jest ten, który się mną nie zgorszy”.

W pierwszej chwili moglibyśmy powiedzieć: „Ja? Gorszą się Panem, dziełem Bożym? Takie coś przecież nie ma miejsca! To jest niemożliwe!”. Bracie i siostrze, widziałem już inne rozwoju. Powoli rozpoczynał się wewnętrzny proces, kiedy to coraz bardziej oddalano się od posłannictwa Jezusa w naszym czasie, od świętego Słowa Bożego. Już nie przebywano tak chętnie w społeczności dzieci



Bożych. Niekiedy wiele nie potrzeba, aby nagle się zgorszyć, czyli rozzłościć z czegokolwiek, co jest w dziele Bożym. Można złościć się z powodu kapłana; można złościć się z powodu otwierającego nam drzwi diakona; można się złościć z powodu brata i siostry. Można się złościć także z powodu tych czy innych zarządzeń, które właśnie muszą być dane, w wyniku czego w domu Bożym jest porządek. Jednakże błogosławieni są ci, którzy się nie gorszą.

Mili bracia i siostry, nigdy nie chcemy się złościć w dziele Bożym i nim się gorszyć. Przeciwnie, my chcemy się radować. Zawsze na nowo chcemy być szczęśliwi i błodzy, abyśmy mogli przeżywać słowo, które dziś wam przeczytałem. Jezus powiedział: „Czuwajcie więc, modląc się cały czas”. Teraz budzi się pytanie: Jak można zachować czujność? Czuwającymi pozostajemy w wyniku przyjmowania Słowa Boże-

go. Działanie żywego Słowa Bożego jest wielostronne. To Słowo pociesza. To Słowo napomina. To Słowo sprawia pokój. Ono nas prowadzi i kieruje, a także utrzymuje nas w czuwaniu.

Czuwającymi pozostajemy wszyscy poprzez łaskę. Ciężar grzechu sprawia senność! Kiedy jednak dostępujemy odpuszczenia grzechów poprzez wzniosłą łaskę z ofiary Jezusa, wtedy pozostajemy czuwającymi. Wiecie, co jeszcze służy do tego, że pozostajemy czuwającymi? Tęsknota za dniem Pana. Gdy występuje w naszych sercach, to jak, patrząc duchowo, możemy spać? Wówczas jesteśmy czuwającymi.

Pan Jezus tu mówi: „Czuwajcie więc, modląc się cały czas”. Jak trwamy w modlitwie? Duch Święty nakłania i prowadzi nas do modlitwy. „Bo ci, których Duch Boży prowadzi...” – mówi Pismo Święte – „są dziećmi Bożymi”. (Rzymian 8, 14) Kiedy przez Ducha Świętego ciągle jesteśmy

nakłaniani do modlitwy, wtedy jest to z niczym nieporównywalne źródło siły. Modlimy się też z miłości do Boga oraz Jego cudownego i wspaniałego dzieła zbawienia. Z tego powodu się modlimy. Kto pozostaje czuwający i się modli, ten, jak jest napisane, ujdzie przed tym wszystkim, co nastanie.

Poprzez Słowo i łaskę stajemy się silni w wierze i w ufności, i jesteśmy w stanie „ujść przed tym wszystkim, co nastanie”. Przed czym musimy ujść? Co nastanie? W Piśmie Świętym jest przepowiedziane, a to może przeczytać każdy, że po przyjściu Jezusa na ziemi nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od niepamiętnych czasów. Pomyślmy, co oznaczają te słowa. Jakie były już uciski w dziejach ludzkości? Gdybyśmy tylko wyliczyli wszystkie wojny, to i tak trudno byłoby tego dokonać. Kłęski głodowe, katastrofy, tysiące różnych chorób, bóle z powodu przedwczesnej śmierci, i co



nie wszystko jeszcze jest na ziemi: niesprawiedliwość, nienawiść, zazdrość... Nadejdzie jednak taki czas, jakiego jeszcze nigdy nie było. Przed tym należy ująć. Jak to jest możliwe? W dniu Pana, kiedy Jezus przyjdzie ponownie, aby swoich zabrać do siebie, i kiedy nastąpi przemienienie i zabranie, ujdziemy przed tym wszystkim, co nastanie. Ujdziemy przed wielkim uciskiem.



Ważne jest być godnym, aby to przeżyć i stanąć przed Synem Człowieczym. W jaki sposób stajemy się godni? W wyniku naśladowstwa aż do końca. Poprzez modlitwę i ofiarność. Poprzez naszą wierną współpracę w dziele Pana. To sprawia godność i daje ująć przed tym wszystkim, co nastanie oraz pozwoli stanąć przed Synem Człowieczym. Musimy wytrwać. Musimy przetrwać. Musimy walczyć. Musimy być czujni. Musimy się modlić. Wówczas osiągniemy godność. Jeżeli pomyślimy o tej chwili, w której mamy ująć przed tym wszystkim, co nastanie, w której staniemy przed Synem Człowieczym, to walczyliśmy dalej i dalej zwyciężamy. Choć nie możemy sobie tego wszystkiego wyo-



brazic, ponieważ nasza wyobraźnia jest ograniczona, to jednak wszystko to może pojąć nasza dusza. To daje nam siłę i moc.

„Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie”. Przy tym myślę o innym słowie Jezusa, które skierował do swoich uczniów: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprowadzie jest ochotny, ale ciało mdłe”. (Ew. Mateusza 26, 41) Jezus powiedział te słowa do uczniów, którzy mieli z Nim czuwać, gdy modlił się w ogrodzie Getsemane. Uczniowie jednak zasnęli. Pan ich zapytał: „Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?”. (Ew. Mateusza 26, 40) Po tym następują znane słowa: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprowadzie jest ochotny, ale ciało mdłe”. Dlaczego nasz duch jest ochoczy? Ponieważ zostaje ożywiany przez Ducha Świętego, który prowadzi i kieruje.

A co z mdłym ciałem? Jak możemy temu przeciwdziałać? Pracować z wiarą, miłością i nadzieją. To pomaga pokonać mdłe ciało. Bracie i sestro,

chciałbym wam coś polecić: Kiedy nadchodzą ciemne chwile i znika radość, wtedy zajmujemy się w duchu tym momentem, w jakim będziemy mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie i staniemy przed Synem Człowieczym.

Błogość, jaką wówczas przeżyjemy, będzie tak niewyobraźalnie wielka, że opłaca się czuwać i modlić. A jak najlepiej możemy to uczynić, wyraziłem już wcześniej słowami w trakcie tego nabożeństwa.



„Kto nie przyjmuje Królestwa Bożego jak dziecię...”

Jak większość Kościołów terytorialnych, tak też Kościół terytorialny Kanada obsługuje dzieci Boże w szeregu odległych krajów. W niektórych przypadkach „odległy” oznacza relatywnie krótki dystans. Na przykład na Jamajkę, na Karaibach, lot z Toronto trwa tylko kilka godzin. Trasa ta jest krótsza od przelotu wewnątrz-krajowego ze wschodniego na zachodnie wybrzeże Kanady. Inne kraje, takie jak: Demokratyczną Republikę Konga, Pakistan, Indie, Bangladesz, wymieniając tylko niektóre, można osiągnąć dopiero po wielu godzinach lotu nad morzami i oceanami, nad Oceanem Atlantyckim, Morzem Śródziemnym, Morzem Czerwonym i Morzem Arabskim. Gdy zaś chce się dotrzeć na Filipiny, to trzeba przelecieć nad Morzem Południowochińskim.

Oczywiście każdy kraj, każdy region, każda prowincja, są nieco inne. Niemniej dzieło Boże ku zbawieniu ludzi jest takie same. Goście zostają poruszeni przez Słowo Boże i doprowadzeni do poznania, w wyniku którego pragną przyjęcia sakramentów Kościoła Chrystusa. Na tej dro-



Apostol Ken Kreutner po świętym pieczętowaniu (od góry) w Easington/Jamajka, w Dace/Bangladesz i w Victorii/Kanada/ Kolumbia Brytyjska



dze przez Słowo i łaskę zostają dołączeni do rzeszy Chrystusa, która dąży do doskonałości i gotowości na ponowne przyjście Jezusa. Dla mnie, jako sługi Bożego, najbardziej poruszającymi chwilami są te, w których mogę być naczyniem błogosławieństwa i narzędziem w ręku Bożym, poprzez które pragnącym duszom udzielane są sakramenty Kościoła. Dogłębnie porusza usłyszenie przekonywującego „tak”, kiedy to dusze przy ołtarzu składają słu-

bowanie Chrystusowi, a także odczucie i poznanie, że dokonali tego z głębi serca i z poważną wolą zachowania ślubowania. Ślubowanie słowem „tak” słyszałem z ust starszych, jak i całkiem młodych ludzi.

Przypominam sobie pewne przejmujące przeżycie z Afryki.

Jedenastoletnia dziewczynka z niemowlęciem na plecach przyszła do ołtarza, gdy miał zostać udzielony święty chrzest wodny. Zapytałem ją: „Gdzie są twoi rodzice lub opiekunowie prawni. Kto za

ciebie złoży ślubowanie i przejmie odpowiedzialność?”

Ta dziewczynka odpowiedziała: „Nasi rodzice niedawno zmarli. Matka przed kilkoma tygodniami. Ogół starszych ludzi w naszej wiosce również już zmarł. Nie mam nikogo, kto by się o nas zatroszczył. Sami musimy walczyć o życie. Wiem jednak, jak się uprawia rolę i mogę zatroszczyć się o mnie i o moją siostrę. Przeżyjemy”.

Następnie mówiła: „Nasi rodzice byli nowoapostolskimi. Zawsze zabierali mnie do kościoła. Ja także jestem pieczętowana. Rodzice jednak nie mieli tej szansy, aby dostąpić z moją małą siostrą do chrztu i świętego pieczętowania”.

Ze łzami w oczach i z poruszonym głosem dodała: „Ślubuję apostołowi, że moją siostrę będę wychowywać w wierze, będę przynosić do Kościoła, a także później do szkoły niedzielnej. Dopóki będę żyła zrobię wszystko, aby miała mocną wiarę. Proszę, czy moja siostra nie mogłaby jednak zostać ochrzczona”. Któż mógłby odmówić w przypadku takiej szczerzej prośby.

Przez lata widziałem, jak obydwie dziewczynki rosły i rozwijały się fizycznie, ale jeszcze bardziej duchowo. Te młode chrześcijanki nowoapostolskie dotrzymały tego, co obiecały Bogu. A my?

Ken Kreutner

Apostol Ken Kreutner urodził się 21 stycznia 1948 roku. Na urząd apostoła został powołany 14 maja 2000 roku. Służy dzieciom Bożym w kilku okręgach Kanady, a ponadto wspiera prace misyjną w wielu krajach, w szczególności w Bangladeszu i Pakistanie.

W niniejszym artykule zajmujemy się Natanem, prorokiem znanym nam z pełnionej roli na dworze króla Dawida.

Postacie biblijne:

Natan

Prorocy na dworze królewskim

W dziejach narodu izraelskiego, około 1000 r. p.n.e., czyli w czasie, w którym 12 plemion izraelskich wraz z Saulem obrało ustrój monarchiczny, często występują prorocy. Początkowo działali jako towarzysze i doradcy króla.

Prorocy w pewnym sensie pełnili też funkcję ustanowionego przez Boga stróża nad królem. W tej funkcji Pismo Święte opisuje na przykład Samuela jako proroka u boku Saula albo też działanie Gada na dworze Dawida.

Dominującą postacią proroczą na dworze Dawida był Natan. (Nie należy go jednak mylić z synem Dawida o tym samym imieniu, por. 2. Samuela 5, 14) Prorok Natan prawdopodobnie żył od około 1000 r. p.n.e. do połowy IX wieku p.n.e.

„Obietnice Natana”

Gdy Dawid oznajmia prorokowi zamiar budowania świątyni, to Natan uznaje to za dobre. (por. 2. Samuela 7, 2. 3) Nocą Pan mówi do Natana: „Idź, powiedz memu słudze Dawidowi: Tak mówi Pan: Czy ty miałbyś zbudować mi dom, abym w nim mieszkał? Nie mieszkam bowiem w domu od dnia, kiedy wywiodłem synów izraelskich z Egiptu aż do dnia dzisiejszego, ale wędrowałem, mając za mieszkanie namiot...”.

Natan obwieszcza królowi, co Bóg mu objawił i przekazuje Dawidowi wielką obietnicę: „i uczynię wielkim imię twoje, jak imię wielkich na ziemi. Wyznaczę też miejsce memu ludowi, Izraelowi, i zaszczipię go, aby tam bezpiecznie mieszkał, i nie będzie się już

trwożył, i nie będą go już gnębić nikczemnicy. A jak to było poprzednio, odkąd wyzna- czyłem sędziów nad moim ludem izraelskim, dam ci wytchnienie od wszystkich twoich nieprzyjaciół. Zwiastuje ci też Pan, że wzniesie ci dom, a gdy dopełnią się dni twoje i zaśniesz (umrzesz) ze swoimi ojcami, Ja wzbudzę ci potomka po tobie, który wyjdzie z twego łona, i utrwale twoje królestwo. On zbuduje dom mojemu imieniu i utwierdzą tron królestwa jego na wieki. (...) I trwać będzie twój dom i twoje królestwo na wieki przede mną; tron twój też utwierdzony będzie na wieki”. (2. Samuela 7, 5-16)

Te prorocтва zwane „obietnicami Natana” zawierają pewną grę słów z pojęciem „dom”. Z jednej strony jest mowa, że nie Dawid będzie budował dom Boży (świątynię), ale jego syn. Równocześnie z drugiej strony Bóg obiecuje, że Dawidowi wybuduje „dom”, oraz że ten „dom”, którym jest dynastia Dawidowa, trwać będzie na wieki.

Z historii wiemy, że Królestwo Dawida miało swój koniec. Ta obietnica więc dotyczyła dziejów zbawiennych. Wypełnienie obietnicy następuje w Jezusie Chrystusie, Mesjaszu i w potomku Dawida, (por. Ew. Mateusza 1, 1; Obj. Jana 22, 16) w Królu królów. (por. Obj. Jana 17, 14; 19, 16)

Wyrok Natana

Prorok Natan stoi w centrum znanego wydarzenia ukazującego ludzką słabość i grzeszność króla wybranego przez Boga. Dawid wysłał swoje wojsko pod przywództwem Joaba do walki z Ammonitami. Sam pozostaje w pałacu w Jerozolimie. Pewnego wieczoru z tarasu swego pałacu obserwuje

piękną kobietę podczas kąpieli. Poleca dowiedzieć się, jak ma na imię. Odpowiedź brzmi: Batszeba, żona Chetejczyka Uriasza, obcokrajowca i oficera walczącego na froncie z Ammonitami. Król pożąda tej piękności i zleca służbie, aby Batszeba przyszła do niego. Dopuszcza się cudzołóstwa i Batszeba zachodzi w ciążę.

Wówczas Dawid pod pretekstem wzywa do siebie Uriasza, swego wiernego poddanego, i proponuje mu udanie się do domu, do Batszeby. Uriasz jednak odmawia, mówiąc: „...mój dowódca Joab i wojownicy mojego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do mojego domu, jeść, pić i obcować z moją żoną? Jakoś żyw i jak żyje dusza twoja, że takiej rzeczy nie uczynię!”.

Wtedy król rozkazuje wysłać Uriasza na najbardziej zaciekły front. Śmierć Uriasza jest przypieczętowana. Zwabiony do zasadzki zostaje zabity. Dawid zabiera wdowę po Uriaszu do siebie.

Bóg posyła Natana do Dawida z napomnieniem i wyrokiem. Natan opowiada królowi pewną historię:

„W pewnym mieście było dwóch mężów, jeden bogaty, a drugi ubogi. Bogaty miał bardzo wiele owiec i bydła, ubogi zaś nie miał nic oprócz jednej małej owieczki, którą nabył. I żywił ją, a ona wyrosła u niego razem z jego dziećmi. Z chleba jego jadła, z kubka jego piła, na łonie jego sypiała i była mu jak córka. Pewnego razu przybył do męża bogatego podróżny. Żał mu było wziąć ze swoich owiec czy ze swojego bydła, aby je przyrzucić dla podróżnego, który do niego przybył. Wziął więc owieczkę tego męża ubogiego i ją przyrzucił dla męża, który do niego przybył”.

Dawid oburza się na bogacza. Nie przypuszczając, że wydaje wyrok na siebie, mówi: „...na śmierć zasługuje mąż, który tak postąpił”. Wówczas Natan odpowiada: „Ty jesteś tym mężem”. Dawid poznaje swoją winę i żałuje swego czynu: „Zgrzeszyłem wobec Pana”. Natan odpowiada: „Pan również odpuścił twój grzech, nie umrzesz. Ponieważ jednak czynem tym zbecześciłeś Pana, przeto syn, który ci się urodził, musi umrzeć”. (por. Samuela 12, 1-14)

Napomnienie Natana nie tylko było wyrokiem, ale też miało dalekosiężne skutki dla dynastii Dawida: „Teraz już nie odstąpi miecz od twojego domu po wszystkie czasy, dlatego że mną wzgardziłeś i wzięłeś żonę Uriasza Chetejczyka, aby była twoją żoną”. (2. Samuela 12, 10) O ile wcześniej Natan obiecywał domowi Dawida wieczną trwałość, to ta obietnica zostaje ograniczona poprzez wypowiedź, że królestwo izraelskie stale będzie zagrożone przez wojny i skutki wojenne.

Dawid pości i pokutuje z nadzieją, że Bóg będzie łaskawy i pozwoli żyć dziecku, ale ono jednak umiera. Batszeba niebawem ponownie zachodzi w ciążę i rodzi Salomona, który zostaje oddany na wychowanie prorokowi Natanowi.

Natan reguluje następstwo Dawida

Gdy Dawid się zestarzał i jego życie chyliło się ku końcowi, jego syn Adoniasz chciał siebie obwołać królem. Po śmierci Absaloma jest drugim z najstarszych synów Dawida i widzi siebie jako prawowitego następcę tronu.

Natan dowiedziawszy się o tym, podejmuje plan z Batszebą, matką Salomona, aby Salomona powołać na prawowitego następcę tronu Dawida. Radzi Batszebie, aby udała się do Dawida i przypomniała mu jego obietnicę wyznaczenia na króla Salomona. Podczas rozmowy z Dawidem Natan sam miał przyjść, aby potwierdzić słowa i dopiąć sprawy. (por. 1. Królewska 1, 13. 14)

Gdy Dawid dowiaduje się o zamiarach Adoniasza, poleca Natanowi zaprowadzić Salomona do Gichonu i tam namaścić go na króla. Tak też się stało. Na temat Natana nic więcej nie dowiadujemy się z Pisma Świętego, za wyjątkiem tego, że jego dwóch synów było wysokimi urzędnikami na dworze Salomona. (por. 1. Królewska 4, 5)

Relacja biblijna wyraźnie pokazuje, że godna przekazu była „tylko” rola, którą prorok odgrywał w dziejach zbawienia. Prorok Natan był tym, który przekazał jedną z największych Bożych obietnic, propagował dynastię Dawida i był kronikarzem. (por. 1. Kronik 29, 29; 2. Kronik 9, 29)

Ponad 4300 osób na nabożeństwie pod gołym niebem

Zambia: W mieście Kabompo w Północno-wschodniej prowincji Zambii, w dniach 19-24 sierpnia 2004 r., spotkało się ponad 4300 młodzieży z trzech okręgów. Przez pierwsze trzy dni młodzi bracia i siostry przygotowywali teren na nabożeństwo. W sobotę 21 sierpnia młodzież podzieliła się na liczne grupy, w których rozmawiała o sprawach kościelnych. Punktem kulminacyjnym spotkania było nabożeństwo, które przeprowadził w niedzielę apostoł Richard Kasoma. Po południu młodzież zebrała się na brzegu rzeki Kabompo, gdzie odbył się śpiew oraz gry i zabawy. Na zakończenie apostoł Kasoma podarował braciom i siostram, którzy podczas kilkudniowego spotkania młodzieży wypełniali różne zadania, śpiewniki, Biblie oraz angielskojęzyczne wydanie czasopisma „Nasza Rodzina”.



Jedna z wielu prób chóru podczas spotkania młodzieży w Kabompo

Spotkanie młodzieży nad jeziorem Sherman



Apostoł Hammer odpowiada na pytania młodzieży

USA: „Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi”. Tymi słowami zdominowany był weekend, 17-19 września ub.r., kiedy to ponad 170 młodych braci i sióstr z okręgu South Bend zjechało się nad jezioro Sherman, w stanie Michigan. Wszyscy uczestnicy podzielili się na grupy i wykonywali różne zadania. Przy tym nauczyli się, jak wartościowa i konieczna jest rozmowa w zespole. Apostoł William Hammer odpowiadał na pytania młodzieży. Wiele radości młodym braciom i siostram sprawił w sobotni wieczór wspólny śpiew, który się odbył w wielkiej hali rekreacyjnej. Niektórzy z młodzieży z braćmi i siostrami ćwiczyli pieśni, które przywieźli z pobytu w Afryce Południowej. Na zakończenie spotkania apostoł Hammer przeprowadził w niedzielę nabożeństwo, słowem biblijnym z Kolosan 3, 23.

Dzień Młodzieży w Republice Dominikańskiej

Dominikana: W dniach 13-16 sierpnia 2004 roku 150 młodzieży z Dominikany zebrało się na Dzień Młodzieży w pobliżu miasta Dajabon, położonego w północno-zachodniej części kraju. Po próbie śpiewu w sobotę rano miało miejsce pewne współzawodnictwo. Na miesiąc wcześniej młodzież otrzymała materiały informacyjne na temat Marcina Lutra i reformacji. W wielu grupach młodzi bracia i siostry rywalizowali o jak najszybsze i poprawne odpowiedzi. Po południu wielu z młodzieży skorzystało z kąpieli w pobliskiej rzece i grało też w piłkę. Wieczorem poszczególne grupy przedstawiły napisane przez siebie utwory i pieśni.

Nabożeństwo dla młodzieży, w niedzielę rano, przeprowadził apostoł okręgowy pomocniczy John W. Fendt jun. (USA). Współsłużyli też biskup

Diaz z Wenezueli i starszy okręgowy Yepez z Panamy. Obaj dnia 5 września 2004 roku zostali powołani na urząd apostoła. Wieczorem na nabożeństwo apostoła okręgowego pomocniczego zebrało się także 245 braci i sióstr z regionu. Podczas nabożeństwa zostało pieczętowanych osiem dusz oraz został ustanowiony kapłan.



Występ grupy młodzieżowej

Uroczystość dla apostoła w st. sp. Njuguny

Kenia: Bracia i siostry ze zboru Timboroa, 15 sierpnia 2004 r., podczas pewnej uroczystości podziękowali apostołowi w st. sp. Danielowi Njugunie za jego wieloletnią pracę. Poza licznymi występami obecny na uroczystości apostoł Kamunyu odczytał list z podziękowaniami. Na pamiątkę tego spotkania obaj apostołowie posadzili drzewko na posesji kościelnej. (zdjęcie)



Jubileusz na Sycylii

Włochy: Mały nowoapostolski zbor w Palermo na Sycylii pod koniec października ub.r. obchodził 25-lecie założenia. Uroczystości rozpoczęły się od muzycznego popołudnia. Chór zborowy i fleciści sprawili radość braciom i siostram oraz 9 gościom. Prawie wszyscy z nich przeżyli początki zboru w miejscowości Pioppo. W kościele były rozwieszane zdjęcia, które dokumentowały ważne wydarzenia w rozwoju zboru. Następnego dnia starszy okręgowy Pietro Giangrande przeprowadził nabożeństwo słowem biblijnym z Psalmu 107, 1. W uroczystości wzięło udział 39 braci i siostr oraz gość.

Mały zbor w Palermo



Nabożeństwa w Mediolanie i na Sardynii



Chrzest wodny i pieczętowanie w Oristano

Włochy: Bracia i siostry ze zborów Mediolan-Śródmieście i Oristano z Sardynii, na początku października ub.r., radowali się z odwiedzin apostoła okręgowego Armina Studera ze Szwajcarii. Towarzyszył mu

apostoł Orando Mutti (Włochy) oraz biskupi Josef Bleckenwegner i Johannes Trimmel (obaj Austria). Na nabożeństwo w Mediolanie byli też zaproszeni bracia i siostry ze zborów Cernusco, Trezzano i Lecce. Dla 165 braci i siostr oraz 9 gości apostoł okręgowy służył słowem biblijnym z Hebrajczyków 13, 9. Jego służba za ołtarzem tłumaczona była na języki niemiecki i francuski. Podczas nabożeństwa zostało pieczętowanych siedmioro wiernych, kapłan Alberto Fanetti ze zboru Cernusco został przeniesiony w stan spoczynku oraz zostało ustanowionych trzech diakonów dla zboru Mediolan-Śródmieście. W zborze Oristano apostoł okręgowy służył słowem biblijnym z Hebrajczyków 2, 1. W nabożeństwie uczestniczyli też bracia i siostry ze zborów Assemini i Bari Sardo. 52 braci i siostr oraz 20 gości przeżyło też święty chrzest wodny i święte pieczętowanie dziecka.

Apostoł okręgowy pomocniczy Leonard R. Kolb w Tijuanie

Meksyk: Apostoł okręgowy pomocniczy Leonard R. Kolb (USA) pod koniec lipca ub.r. przeprowadził nabożeństwo w Tijuanie, w którym wzięło udział 179 braci i siostr z okręgu Meksyk-Zachód. W tym nabożeństwie zostali ustanowieni słudzy Boży i pieczętowani wierni. W dwóch spotkaniach apostoł wzmocnił w wierze kapłanów i ewangelistów. Ponadto uczestniczył w spotkaniu młodzieży, a przy tym zachęcił młodych braci i siostry do radosnej współpracy w dziele Bożym.

Dni ofiarno-dziękczynne

Wielka Brytania: Bracia i siostry ze zboru Camberley wspólnie przygotowali dzień ofiarno-dziękczynny. W sobotę 2 października ub.r. gruntownie wysprzątałi kościół, uporządkowali posesję kościelną i przystroili ołtarz. Na nabożeństwo niedzielne, 3 października, przybyło 46 braci i sióstr oraz 7 gości. Po nabożeństwie bracia i siostry odwiedzili miejscowy ośrodek opieki społecznej i przekazali wielki kosz owoców. Dzień ofiarno-dziękczynny zakończył się wieczornym spotkaniem w gronie braci i sióstr.



Bracia i siostry ze zboru Camberley ustawili się do zdjęcia grupowego przy ołtarzu przystrojonym na nabożeństwo ofiarno-dziękczynne

Włochy: Kościół terytorialny Włochy, podobnie jak Kościół terytorialny Szwajcaria, dzień ofiarno-dziękczynny obchodzi 19 września, w związku z tak zwanym „szwajcarskim dniem ofiarno-dziękczynnym”. W tym dniu zbory w Forli i Carrarze odwiedził apostoł Orando Mutti. Obydwa nabożeństwa przeprowadził słowem biblijnym z Filipian 3, 13. 14.

Zambia - Malawi: Apostoł okręgowy Duncan B. Mfune nabożeństwo ofiarno-dziękczynne przeprowadził w zborze Mzimba/Malawi. Dla 5100 braci i sióstr oraz 29 gości służył słowem biblijnym z Efezjan 5, 20. Tym słowem służyli też apostołowie okręgowi pomocniczy Charles Ndandula w zborze Ndola-Itawa, gdzie zgromadziło się 290 braci i sióstr oraz 14 gości, jak i Robert Nsamba w zborze Lusaka-Libala, gdzie było 1360 dzieci Bożych.

Apostoł Mutti
za ołtarzem
w zborze Carrara;
obok siostra
w wierze tłumaczy
służbę apostoła
na język niemiecki
dla licznych
urlopowiczów



Seminaria w Ameryce Południowej

Ekwador - Wenezuela: Słudzy Boży z Ekwadoru i Kolumbii, pod koniec lipca 2004 roku, uczestniczyli w seminarium, które przeprowadził apostoł okręgowy pomocniczy John W. Fendt jun. (USA) w Quito. Tematami spotkania były: „Służenie i działanie w Kościele Nowoapostolskim” i „Głoszenie Słowa Bożego”. Z Ekwadoru apostoł udał się do Wenezueli, gdzie w niedzielę 1 sierpnia służył braciom i siostram z Caracas. Następnego dnia w Maracay odbyło się seminarium dla sługów z Wenezueli. Tam też wieczorem na nabożeństwo zebrało się ponad 1000 braci i sióstr. Z powodu braku wolnych miejsc w hali, wielu z nich musiało stać w foyer i na dworze. W tym nabożeństwie apostoł ustanowił starszego okręgowego, ewangelistę okręgowego, dwóch ewangelistów i czterech kapłanów.



Chór pewnego zboru w Wenezueli

Zdjęcie tytułowe: Zima w Górach Skalistych/Kanada

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: (0-58) 621 9401; tel./fax: (0-58) 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.